

Sygn. akt II Ka 330/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2019 roku

Sąd Okręgowy w Krośnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: sędzia SO Arkadiusz Trojanowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Kalisz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krośnie – Beaty Piotrowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 września 2019 roku

sprawy **T. D.**, s. W. i K. zd. M., ur. (...) w Z.

oskarżonego o przestępstwo z art. 244 k.k. i art. 180a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w U. z dnia 3 czerwca 2019 roku, sygn. akt II K 57/19

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

II. zasądza od oskarżonego T. D. na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 140 zł /sto czterdzieści złotych/, w tym opłatę za drugą instancję w kwocie 120zł /sto dwadzieścia złotych/.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lesku, Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w U. z dnia 3 czerwca 2019r., sygn. VI K 57/19, oskarżony T. D. został uznany za winnego tego, że w dniu 25 grudnia 2018r., w miejscowości C., gm. C., pow. (...), woj. (...), w ruchu lądowym, na drodze publicznej, prowadził pojazd mechaniczny marki V. (...), o nr. rej. (...), czym nie stosował się do środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku od 7 listopada 2018r. do 7 listopada 2019r., orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze, Wydział II Karny, sygn. akt II K 1843/18 z dnia 23 października 2018r., oraz decyzji Starosty (...) z dnia 1 lutego 2017r., znak (...) KP. (...) 2. (...) 2017, o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami w zakresie kat. B, prawomocny w dniu 6 lutego 2017r., to jest przestępstwa z art. 244 k.k. i art. 180a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Za przypisany czyn Sąd skazał oskarżonego, na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 42 § 1a pkt 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat.

Nadto, Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych i opłaty.

Powyższy wyrok, w części skazującej oskarżonego, zaskarżyła obrońca oskarżonego.

Apelacja zarzuciła orzeczeniu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony T. D. prowadząc pojazd w dniu 25 grudnia 2018r. nie zastosował się do decyzji Starosty (...) z dnia 1 lutego 2017r., znak (...).KP. (...).2. (...).2017 o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami w zakresie kat. B w sytuacji, gdy na okres od dnia 7 listopada 2018r. do dnia 7 listopada 2019r. T. D. cofnięto uprawnienia decyzją administracyjną Starosty (...) z dnia 8 stycznia 2019r., a nie pierwszą ze wskazanych decyzji, przy czym powodem cofnięcia uprawnień był prawomocnie orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych;

2) niezależnie od powyższego zarzutu, na wypadek jego nie podzielenia - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, polegający na pominięciu okoliczności, że oskarżony T. D. w dacie czynu pozostawał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że prowadząc pojazd nie narusza decyzji Starosty (...) z dnia 1 lutego 2017r., a co za tym idzie - naruszenie przepisu art. 28 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sprawie co do czynu z art. 180a k.k.;

3) naruszenie prawa materialnego, a to przepisów art. 53 § 1 i 2 k.k., art. 58 § 1 k.k. oraz art. 53 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 56 k.k. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące:

- wymierzeniem kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, oraz
- zastosowaniem środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez okres dwóch lat

przy nieprawidłowym zastosowaniu w sprawie dyrektyw ich wymiaru, w sytuacji gdy stopień społecznej szkodliwości czynu, rozmiar jego ujemnych następstw, cel kary zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej, jak również właściwości i warunki osobiste oskarżonego, okoliczności i następstwa zarzuconego czynu uzasadniały zastosowanie w sprawie przepisu art. 37a k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary grzywny lub ograniczenia wolności, a środka karnego w wymiarze jednego roku.

Obrońca wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wyeliminowanie z opisu przypisanego czynu stwierdzenia, że oskarżony nie zastosował się do decyzji Starosty (...) z dnia 1 lutego 2017r., znak (...).KP. (...).2. (...).2017 o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami w zakresie kat. B oraz z podstawy prawnej skazania art. 180 a k.k. i art. 11 § 3 k.k.;

2) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie w miejsce kary 6 miesięcy pozbawienia wolności samoistnej kary grzywny lub ograniczenia wolności przy zastosowaniu art. 37a k.k.;

3) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez skrócenie okresu, na jaki orzeczono środek karny do jednego roku.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się nieuzasadniona, ponieważ w sprawie nie może być mowy ani o błędnych ustaleniach faktycznych, ani o działaniu w usprawiedliwionym błędzie, ani o rażącej surowości kary.

Sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji dokonał poprawnego, zgodnego z zebrany materiał dowodowy ustalenia faktycznego, a zajęte stanowisko przekonująco uzasadnił. Określił dlaczego uznał daną decyzją starosty za wiążącą oskarżonego i nie ma podstawy by uznać te ustalenia za niepoprawne. W konsekwencji Sąd orzekł adekwatną i wynikającą z postawy oskarżonego karę, wskazał, jakimi kryteriami kierował się określając jej wysokość, a Sąd Okręgowy akceptuje to stanowisko i uważa je za trafne.

Zarzuty apelacyjne nie mogą prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku, ponieważ są albo nieprzekonujące, albo wręcz pozostają bez jakiegokolwiek wpływu na treść zapadłego wyroku. Tłumaczenie, że oskarżony działał w błędzie, podczas gdy on sam wyjaśnił (k.299), że wiedział, iż ma cofnięte uprawnienia decyzją starosty, jest z góry skazane

na nieuwzględnienie. Trudno zresztą nawet dyskutować z tezą, że skoro wiedział o wyroku zabraniającym mu prowadzenia i znał fakt wydania decyzji administracyjnej, lecz nie przeszkodziło mu to prowadzić, to w tej samej sytuacji wiedza o innej dacie wydania decyzji starosty by go od tego prowadzenia pojazdu powstrzymała. Jest to niedorzeczne, nie mające żadnego pokrycia w materiałach sprawy. Oskarżony i jego żona zgodnie wskazali, iż do prowadzenia miała ich zmusić sytuacja, to jest stan zdrowia małżonki oskarżonego. Nie kalkulował wtedy jakie decyzje i wyroki łamie. W ocenie Sądu, oskarżony powinien wiedzieć, jakie decyzje zakazywały mu prowadzenia pojazdów, a jeśli tego nie wiedział, ponosi tego negatywne skutki. W sprawie jasnym jest, że wiedział i niź nie może prowadzić, a kwestia tego z jakiego dnia decyzja mu tego zabraniała, jest zupełnie drugorzędna, pozostająca bez wpływu na sprawę.

Odnosząc się jednak do apelacji, trzeba zaznaczyć, że ustalenie Sądu Rejonowego było poprawne. Już sama logika wskazuje, iż w dniu 25 grudnia 2018r. nie mogła być to decyzja starosty ze stycznia 2019r., ponieważ jej wówczas jeszcze nie wydano. Była to zatem decyzja z 1 lutego 2017r., jak słusznie ustalił Sąd. O działaniu w błędzie nie ma mowy, ponieważ oskarżony – co sam zaznaczył – wiedział, że nie może jechać, lecz to zrobił. To, że mógł się nie orientować w swoich sprawach, datach i numerach decyzji albo o ich skutkach, obciąża tylko jego, a na pewno nie Sąd orzekający. T. D. nie miał prawa jazdy, co już samo w sobie oznaczało, że go nie odzyskał, więc decyzja o cofnięciu uprawnień była mu znana. Wiedza na temat braku uprawnień do kierowania jest w ocenie Sądu oczywista, a potwierdził ją sam oskarżony (k.299).

W konsekwencji poprawnych ustaleń, orzeczona kara jest jak najbardziej adekwatna i potrzebna. Okazało się, że orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów był w istocie fikcją. Wliczając niniejszą sprawę, oskarżony został trzykrotnie złapany na łamaniu tego rodzaju zakazów. Jest to przejaw niepoprawności, lekceważenia prawa i manifestowania, że zakazów takich się nie poważa. Wymierzenie jakiegokolwiek kary wolnościowej, nie przyniosłoby pozytywnego skutku wychowawczego i zapobiegawczego. Tym razem rolą wyroku jest sprawić, by T. D. już nigdy wbrew zakazowi nie wsiadł za kierownicę. Zrozumie obecnie, iż każdy następny raz będzie się wiązał z kolejnym, tylko dłuższym pobytem w zakładzie karnym i dla osób niepoprawnych, jest to jedyna kara, jaka może skutkować. Czas orzekania kar nieizolacyjnych w interesie skazanego się zakończył, gdyż nie korzystał on z dobrodziejstw tych kar. Kara nie jest surowa, lecz jawi się jako adekwatna.

Określenie „rażącej niewspółmierności kary” było przedmiotem wielokrotnych rozważań doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych. Wypracowano w tym zakresie spójne stanowisko. W jego myśl o „rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. nie można mówić w sytuacji gdy Sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową (art. 53 § 1 k.k.) zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary” [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1982r., Rw 542/82, OSNKW 1982/12/90].

Analizując materiały sprawy, karę trzeba uznać za adekwatną, a nawet za dosyć łagodną w odniesieniu do osoby tyle razy karanej i nie szanującej orzekanych zakazów czy decyzji. Nie ma możliwości nazwania orzeczonej kary surową, ponieważ jest ona zbliżona do minimum. Natomiast jej nie zawieszenie, jest wynikiem braku pozytywnej prognozy kryminologicznej. Osoba kara wielokrotnie i łamiąca zakaz prowadzenia pojazdów lub decyzję cofającą uprawnienia już kilka razy, nie daje żadnej rękojmi, że tym razem już będzie przestrzegać porządku prawnego. Żadne okoliczności czynu nie przemawiają za oskarżonym. Nawet jeśli jego żona czuła się źle, to nie przeszkodziło jej to prowadzić pojazdu po zatrzymaniu przez policję, czyli była do tego zdolna. Oskarżony nie musiał zatem łamać prawa, lecz zrobił to rozmyślnie, a kara uwzględnia taką postawę i dowodzi oskarżonemu, że nie wato robić to po raz kolejny.

Okres orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów jest wystarczający i nie może zostać skrócony. Skutek wychowawczy skrócenia zakazu osobie, która się z nim nie liczyła, byłby rozzuchwalający. Przeciwnie zatem – obecnie zakaz musi być coraz to surowszy za każdym następnym razem, gdyby oskarżony zdecydował się go łamać, aż dojdzie do przekonania, iż mu się to po prostu nie opłaca. Jest do naturalna dolegliwość wynikająca z przestępstwa, a popełniając je, oskarżony sam taka niedogodność na siebie przyjął.

Wobec powyższego, uznając niezasadność apelacji, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy. Podstawą prawną orzeczenia Sądu Odwoławczego są przepisy art. 437 § 1 k.p.k., art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. i art. 456 k.p.k.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k., natomiast o opłacie za drugą instancję na podstawie art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych.